

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr  
Stron 6  
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 225 (846) KOSZALIN, CZWARTEK 23 SIERPNI 1951 r. ROK III

**Pierwszy polski kombajn betoniarstwo wyprodukowano w Gliwicach**  
GLIWICE (PAP). Załoga zakładu nr. 1 zjednoczenia produkcyjno-reмонтowego budownicwa przemysłowego w Gliwicach zakończyła w ostatnich dniach montaż pierwszego kombajnu betoniarstwo, wyprodukowanego w kraju. Projekt kombajnu, oparty na wzorach radzieckich, opracowany został przez inżynierów Wsiłickiego, Schuberta i Janczaka.  
W najbliższym czasie przewiduje się wyprodukowanie pierwszej partii tego typu maszyn bułowlanych.



Oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej i oficerowie chińscy podczas przerwy w rokowanach w Kaesong

## Chłopi woj. koszalińskiego odpowiadają na apel gromady Łęknio

**CHŁOPI POWIATU BIAŁOGARDZKIEGO WYKONUJĄ Z NADWYŻKĄ PLANY SPRZEDAŻY ZBOŻA**  
Aby zapewnić możliwość nabywania odpowiedniej ilości wysoce wartościowych pasz hodowlanych, w rejonach kontraktacji bekonów przeprowadzona będzie dodatkowa rejestracja 100 tys. maclor typu bekonowego. W rejonach tych szczególny nacisk położony jest na spularyzowanie racjonalnych metod karmienia trzody oraz zapewnić się hodowcom możliwość nabywania mleka od tłuszczonego z miejscowych mleczarni. Hodowcy będą mogli również odbierać odtuszczone mleko z dostaw własnych.  
Wykonanie uchwały Prezydium Rządu, stwarzającej tak dogodne warunki dla chłopów — hodowców trzody chlewnej, przyczyni się do dalszego rozszerzenia hodowli tuczników i do zwiększenia ich dostawy na rynek.

Na terenie powiatu słupskiego w sprawnym przeprowadzaniu młoci i sprzedaży zboża Państwu przodują gminy: Nowożytno, Ryczewo i Dębica Kaszubska. Chłopi gminy Nowożytno wymłócili już 80 ton zboża, w gminie Ryczewo chłopi sprzedali już 30 ton zboża, zaś gmina Dębica Kaszubska sprzedała Państwu 21 ton zboża.

Wszyscy chłopi powiatu słupskiego zaraz po skończeniu omłotów sprzedają zboże w sposób manifestacyjny i zbiorowo.

Małorolny chłop A. Janiewicz z gromady Starnice, mający plan rocznej sprzedaży zboża o ilości 250 kg., wykonał go już z nadwyżką.

„Sprzedając swoje zboże Państwu ponad plan — powie dział Jasiewicz — przyczyniam się do wzmocnienia siły gospodarczej Ojczyzny, przez co utrwała się siła obozu pokoju. Dlatego używam wszystkich chłopów powiatu słupskiego do szybkiej sprzedaży nadwyżek zbożowych”.

LEON NOWICKI  
WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

W gminie Radawnica powiatu słupskiego zakończono już zbiór. Spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne rozpoczęły omłoty. Odpowiadając na apel gromady Łęknio chłopi spieszą z wymłóconym ziarnem do punktów skupu. Do dnia 18 sierpnia mieszkańcy gminy Radawnica sprzedali Państwu 39,476 kg zboża.

Gromady współzawodniczą z sobą w realizacji planowego skupu: gromada Franciszkowo wezwala gromadę Dzieżanino do wykonania w sierpniu 35 proc. planu sprzedaży zboża. Małorolni i średniorolni chłopi z zapalem wykonują swój patriotyczny obowiązek: Władysław Michałowski w gromadzie Franciszkowo pierwszy za kończył zbiór i sprzedał już Państwu 2700 kg zboża, wykonując swój plan w 80 proc. Michał Suchal odwiózł do punktu skupu 1800 kg żyta i 300 kg pszenicy. W gromadzie Radawnica chłop Leon Nowicki wykonał już całkowicie swój plan sprzedaży, przekraczając go o 500 kg. Leon Nowicki wezwał wszystkich chłopów gminy Radawnica do przedterminowej sprzedaży zboża Państwu.

N. L.

# Państwo zapewnia poważną pomoc hodowcom trzody chlewnej w kontraktacji na rok 1952

## Omówienie uchwały Prezydium Rządu

**WARSZAWA (PAP).** Chłopi - hodowcy trzody chlewnej korzystają ze stałej i wszechstronnej opieki Państwa, które stwarza im coraz lepsze warunki do rozszerzenia tej opłacalnej gałęzi gospodarki rolnej. Wyrazem tej opieki jest uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na rok 1952.

Prezydium Rządu stawia w uchwale zadanie zakontraktowania w okresie od 1 września br. do 1 września 1952 roku 5.100 tys. sztuk trzody mięsno-słoninowej i 1.700 tys. sztuk trzody bekonowej.

Kontraktowanie tej ilości trzody będzie powszechne, t. zn., że przeprowadzać się je będzie u wszystkich bez wyjątku indywidualnych hodowców, bez względu na wielkość posiadanych przez nich gospodarstw, wielkość hodowli lub ilości sztuk zgłoszonych do kontraktacji. Kontraktowaniem objęta będzie również hodowla tuczników w spółdzielniach produkcyjnych.

Zawlekanie umów z chłopa- mi przeprowadzają we wszystkich wsiach kierownicy grup hodowców trzody chlewnej, którzy ściśle współpracować będą z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska”. Dla kierowników grup hodowców przewidziane jest specjalne wynagrodzenie.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia wszystkim hodowcom, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, poważne korzyści. — Uchwała gwarantuje więc przede wszystkim zbytni zakontraktowanej trzody po stałej i opłacalnej cenie, o 5 proc. wyższej od ceny, płaconej przy dostawie sztuk niekontraktowanych. Poważną korzyścią jest także obniżenie ilości zboża, jakie dane gospodarstwo będzie obowiązywać sprzedając w roku bieżącym.

Uchwała Prezydium Rządu gwarantuje również, że cała zakontraktowana trzoda chlewna na otoczoną będzie specjalną opieką weterynaryjną i w pierwszej kolejności szczepioną. Opłata za szczepienie ochronne będzie dla hodowców trzody zakontraktowanej znacznie obniżona.

Dotychczas trzoda zakontraktowana musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie obowiązek ten został zniesiony, hodowcy mogą dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza również pomyślne warunki do poprawy jakości hodowanej trzody bekonowej.

W dalszym ciągu utrzymano ulgi w podatku gruntowym dla kontraktujących oraz dla hodowców zarejestrowanych maclor i uznanych knurów. Ulgi te udzielane będą wg. za-

# Monopoliści amerykańscy niszczą miliony ton żywności aby utrzymać ceny na wysokim poziomie

## Nieustannie rośnie niedza i wyzysk mas pracujących w krajach kapitalistycznych

**NOWY JORK (PAP).** Szaleńczemu wyścigowi zbrojeń i krwawej interwencji amerykańskiej w Korei, towarzyszy wzmocniona eksploatacja robotników amerykańskich, wzrost drożyzny i niedza najszerszych rzesz ludności.

Z danych ministerstwa pracy USA, świadomie zaniżonych, wynika, że ceny artykułów żywnościowych w okresie powojennym wzrosły o przeszło 100 proc. Ceny odzysły podniosły się o 200 proc. Szczególnie duży wzrost cen notuje się o chwilę rozpętania przez Amerykanów wojny agresywnej w Korei. Wojna w Korei przyczyniła się do dalszego, ogromnego wzrostu zysków monopolu i ksztem konsumentów.

**Monopole niszczą miliony ton żywności!**

Dla utrzymania cen na wysokim poziomie, monopole stosują w coraz szerszym zakresie niszczenie produktów żywnościowych, choć ludność USA odczuwa dotkliwy brak tych produktów. I tak w roku ub. w Stanach Zjednoczonych zniszczono mleko wartości 20 milionów dolarów oraz część zbiorów ziemniaków. W roku 1950 zużyto 50 milionów buszli ziemniaków jako nawóz. Dzieje się to w chwili, gdy ludność USA zaopatrywana jest w bardzo ograniczonym stopniu w mleko, masło i w ziemniaki, których ceny są wysokie i nie dostępne dla ludności. W wielu wypadkach ludność zbierała ziemniaki, przeznaczone na nawóz i spożywała je. W związku z tym, ziemniaki te zatrąca się specjalnymi środkami chemicznymi.

Prasa amerykańska zapowiada dalszy wzrost drożyzny w USA.

**Kryzys węglowy i wzrost cen w Anglii**

**LONDYN (PAP).** Prasa brytyjska donosi, że w przemyśle

# Monopoliści amerykańscy niszczą miliony ton żywności aby utrzymać ceny na wysokim poziomie

W wyniku ciężkich warunków pracy i niskich zarobków, 75.000 górników porzuciło w r. ub. pracę. Nie przeczacza się, że w przemyśle, a w szczególności w kopalniach, większa część zakumulowanych środków pieniężnych rozchodowuje się na wyplaty „odszkodowań” byłych właścicieli kopalni.

W związku z szalonym wyścigiem zbrojeń, wzrasta nieustannie zużycie węgla i energii elektrycznej.

**PRAGA (PAP).** Jak podaje agencja „Telepress”, w Anglii nastąpiła dalsza podwyżka cen papierosów, jaj i paliw płynnych oraz szeregu wyrobów przemysłowych. Ceny jaj podniesiono o 12,5 proc., ceny papierosów wzrosły od września 1949 roku przeszło 3-krotnie.

**Przemysł Kanady opanowany przez kapital amerykański**

**NOWY JORK (PAP).** Donie sienia prasy świadczą o tym, że amerykański kapital finansowy rozszerza swą kontrolę nad kanadyjskim przemysłem i źródłami bogactw naturalnych, a w szczególności nad (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Manifestacyjne pożegnanie delegacji Komsomołu w Berlinie

**BERLIN (PAP).** W dniu 20 sierpnia delegacja radziecka na Zlot Młodych Bojowników o Pokój opuściła specjalnym pociągiem Berlin udając się do Moskwy.

Na dworcu delegację radziecką żegnali przewodniczący FDJ Honecker, sekretarz generalny SFMD, Denis i licznie zgromadzona młodzież niemiecka.

Pożegnanie delegacji Komsomołu przekształciło się w żywą manifestację przyjaźni młodzieży niemieckiej i radzieckiej.

# Naród wietnamski przepędzi precz kolonizatorów francuskich

## Oredzie prezydenta Ho Chi minha w VI rocznicę wyzwolenia Vietnamu

**PEKIN (PAP).** Agencja Nowych Chin donosi, że w związku z szóstą rocznicą ogłoszenia niezależności Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, prezydent Ho Chi-minh ogłosił oredzie do narodu.

Ojczyzna nasza — oświadcza prezydent Ho Chi-minh — należy do wielkiej rodziny narodów demokratycznych. Popierają nas wszystkie demokratycznie i postępowe czynniki na całym świecie, popiera nas także naród francuski. Im bardziej kochamy ojczyznę, tym mocniej nienawidzimy naszych wrogów — kolonizatorów francuskich: zdrajców wietnamskich. Kolonizatorzy francuscy i ich marionetki wietnamskie wykonują rozkazy swych mocodawców — imperialistów amerykańskich, mordują naszych ojców, matki i dzieci, mordują naszych braci i nasze siostry, burzą nasze miasta i wsie. Z całą odwagą i poświęceniem musimy walczyć przeciwko naszym wrogom aż do odniesienia całkowitego zwycięstwa.

# Agresorzy amerykańscy w Korei ponoszą dotkliwe straty

**PEKIN (PAP).** Z Phenlanu donoszą: Wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich pomyślnie odpierają na wszystkich frontach ataki nieprzyjacielskie, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 20 sierpnia samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały ponownie barbarzyński sposób spokojne miasta i osiedla Korei Północnej, w szczególności Phenian. Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar.

Artyleria i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 5 samolotów amerykańskich.

Oddziały artylerii nadbrzeżnej zatopiły jeden okręt nieprzyjaciela, zaś dwa okręty poważnie uszkodziły.

### Stały rozwój hodowli owiec w PGR-ach województwa szczecińskiego i koszalińskiego

Coraz poważniejsze sukcesy odnoszą PGR-y w hodowli owiec. Stan pogłowia owiec wzrósł w PGR-ach w ub. roku o 60 proc., a w bież. roku zwiększył się prawie 2,5 raza w stosunku do stanu z r. 1949. Poważnie wzrosła również produkcja wełny.

W bież. roku np. PGR-y osiągnęły o 160 proc. więcej wełny, niż w r. 1949.

Szczególnie szybko rozwija się hodowla owiec w podgórskich PGR-ach woj. rzeszowskiego oraz na Ziemiach Zachodnich, gdzie duże obszary łąk i pastwisk stwarzają dogodne warunki do jej rozwoju.

W ciągu ostatnich 18 miesięcy np. we wszystkich zespołach PGR-ów w pow. chojeńskim, woj. szczecińskiego założono fermy owcze — a ko szaliński okręg PGR planuje w tym roku rozszerzyć hodowlę owiec o 7 nowych owczarni.

Do produjących należą owczarnie w gospodarstwach — Parzecewo w woj. poznańskim i w gospodarstwie Łęgi w okręgu PGR Koszalin. — W PGR Parzecewo otrzymano w ub. roku przeciętnie po 4,8

### Naród radziecki realizuje stalinowski plan przeobrażenia przyrody

# Wielkie budowle hydroenergetyczne przysporzą gospodarce ZSRR olbrzymie bogactwa

**Kujbyszewska Elektrownia Wodna** wraz z całym systemem hydroenergetycznym zbudowana zostanie w latach 1950 — 1955.

Przewidziana moc elektrowni kujbyszewskiej wyniesie 2.000.000 kw. Produkować ona będzie rocznie 10.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej. „Kujbyszewhydrostroj” nawodni 10.000.000 ha ziemi.

**Stalingradzka Elektrownia Wodna** zbudowana zostanie w latach 1951 — 1956. Przewidziana moc elektrowni wodnej wyniesie — 1.700.000 kw. Produkcja energii elektrycznej wyniesie — 10.000.000.000 kw/godz. rocznie.

**Główny Kanał Turkmeński** zbudowany zostanie w latach 1951 — 1957. Przewidziana moc zbudowanych na kanale elektrowni wodnych wyniesie 100.000 kw. Produkcja roczna — 500.000.000 kw/godz. Ka

nał nawodni ponad 8.000.000 ha ziemi.

**Kachowska Elektrownia Wodna** zbudowana zostanie w latach 1951 — 1956. Produkować ona będzie wraz z elektrownią wodną budowaną na rzece Molocznej — 1.200.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie.

**Budowa Kanału Wołga — Don** rozpoczęta została w roku 1947. Oddany on zostanie do użytku wiosną 1952 r. Wraz z całym systemem irygacyjnym budowa zakończona zostanie w roku 1956.

Przewidziana moc wszystkich elektrowni wodnych objętych stalinowskim planem budownictwa hydroenergetycznego wyniesie — 4.220.000 kw. Produkować one będą łącznie 22.000.000.000 kw/godz. energii elektrycznej rocznie. Budowie komunizmu nawodnią 28.250.000 ha ziemi.

### DZIĘKI NAWODNIENIU OLBRZYMICH OBSZARÓW WZROSŁA WIELOKROTNIE ZBIORY PSZENICY

Globalne zbiory pszenicy na terenach nawodnionych w wyniku realizacji stalinowskiego planu budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR dorównają globalnym zbiorom pszenicy w Kanadzie, będą prawie 2-krotnie większe od zbiorów pszenicy w Argentynie i przekroczą łącznie zbiory pszenicy we Włoszech i Hiszpanii.

Wzdłuż Wołgi powstaną ogromne zbiorniki wodne o łącznej powierzchni 25.000 km kw. Poziom Wołgi przy zaporze kujbyszewskiej elektrowni wodnej podniesie się o 25 m.

### MOSKWA STANIE SIĘ PORTEM 5 MÓRZ

Po zakończeniu budowy Kanału Wołga — Don stolica ZSRR — MOSKWA stanie się się portem 5 mórz. Do Moskwy przybywać będą statki z Morza Czarnego, Morza Kaspijskiego, Morza Białego, Morza Bałtyckiego i Morza Azowskiego. Po zbudowaniu kanału turkmeńskiego, do tego potężnego systemu wodnego włączone zostanie Morze Aralskie.

Długość kanału turkmeńskiego wyniesie 1.100 km. Kanał tej długości mógłby przeciąć z północy na południe całą Europę zachodnią łącząc Bałtyk z Morzem Śródziemnym. Długość największych kanałów żeglownych na świecie wynosi: Sueskiego — 166 km, Panamskiego — 81 km, Kilońskiego — 99 km.

Pojemność tzw. „Morza Dońskiego”, które powstanie w wyniku zbudowania zapory cimliańskiej wyniesie 12.600.000.000 m sześć. wody.

**Budowie komunizmu w ZSRR rozwiązują równocześnie trzy problemy — komunikacyjny, energetyczny oraz irygacyjny.**

Nowe elektrownie wodne umożliwiły zaoszczędzenie w ciągu roku ponad 50.000.000 ton paliwa.

Proces kierowania olbrzymimi, skomplikowanymi agregatami elektrowni wodnych będzie całkowicie zautomatyzowany i zostanie scentralizowany w jednym punkcie.

**Kujbyszewska i stalingradzka elektrownie wodne będą głównymi ogniwami przyszłej jednolitej sieci wysokiego napięcia, która połączy w jedną całość system energetyczny europejskiej części Związku Radzieckiego.**

**W ZSRR POWSTAJE NAJPOTĘŻNIEJSZY SYSTEM ENERGETYCZNY**

Łączna waga urządzeń technicznych przeznaczonych dla

elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej wyniesie ponad 124.000 ton.

Srednica koła napędowego turbiny wodnej elektrowni stalingradzkiej wynosi — 9 m. Rotor turbogeneratory wazy około 800 ton. Transport każdej turbiny odbywać się będzie na 40 platformach kolejowych.

Półowa energii elektrycznej wytwarzanej przez elektrownie wodne na Wołdze przekazywana będzie na odległość nieznaną dotąd w praktyce światowej. Przekazywanie prądu na tak znaczne odległości odbędzie się przez podniesienie napięcia sieci do 400.000 v.

Olbrzymie potoki prądu elektrycznego przekazane z nowych elektrowni do Moskwy odegrają wielką rolę w pracach nad dalszą rekonstrukcją stolicy. Moskiewski system energetyczny zajmie pierwsze miejsce na świecie. Wszystkie linie kolejowe prowadzące do stolicy zostaną w węzle moskiewskim zelektryfikowane.

W wyniku budowy potężnych rezerwuarów wodnych Wołga przekształci się w gigantyczny łańcuch sztucznych jezior. Przyszła Wołga — to jak gdyby pochyła drabina, której poszczególne szczeble będą potężnymi zaporami. Przy zaporach tych powstaną gigantyczne elektrownie wodne.

Na Kanałe Turkmeńskim zbudowane zostaną trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100.000 kw. Zbudowane zostaną boczne kanały nawadniające o łącznej długości 1.200 km.

Ilość wody pobieranej z Amu-Darji przez Kanał Turkmeński i nie wpadającej do Morza Kaspijskiego, a zużytej dla celów nawadniania wyniesie 350—400 m sześć. na sekundę z możliwością zwiększenia tej ilości do 600 m sześć. na sekundę.

Powierzchnia uprawy bawełny wzdłuż Kanału Turkmeńskiego wyniesie 1.300.000 ha. W pustyni Kara-Kum nawodni się 7.000.000 ha pastwisk.

W wyniku realizacji planów budownictwa hydroenergetycznego naród radziecki otrzyma dodatkowo olbrzymie bogactwa: dalsze setki milionów pudów zboża, bawełny, ryżu, cukru i owoców, nowe milionowe stada bydła, nowe zakłady przemysłowe i drogi komunikacyjne.

Przewiduje się, że zbiory bawełny na terenach nawodnionych w Turkmenii wyniosą 30 — 40 centnarów za ha.

Kanał Turkmeński połączy oddalone rejony Azji środkowej z Morzem Kaspijskim, a za jego pośrednictwem z Wołgą.

Po zakończeniu budowy Kanału Turkmeńskiego powstanie w ZSRR gigantyczny szlak wodny.

## Straszliwy wyzysk mas pracujących Jugosławii

Kilka titowskich zdrajców narodu jugosłowiańskiego w ciągu kilku lat swego panowania przekształcił kraj w kolonię amerykańskich imperialistów, w bazę zaopatrzoną zaoceanicznych kapitałów w surowce i półfabrykaty. Obecnie całe życie gospodarcze i polityczne Jugosławii kontrolowane jest przez amerykańsko-angielski kapitał finansowy. Wzajemnie za dolarowe, szterlingowe i inne pożyczki, titowscy lokaje imperializmu wyprzedali swym mocodawcom bogactwa kraju, wydadli mas ludowe Jugosławii na pastwę straszliwego wyzysku obcych i rodzimych eksploatatorów.

Amerykański kapitał finansowy, rządzący się w Jugosła-

wię jak na własnym folwarku, doprowadził kraj do głębokiego kryzysu gospodarczego. Wiele przedsiębiorstw produkujących artykuły pierwszej potrzeby zostało zamkniętych, podobnie jak i w innych krajach marshallowskich, setki tysięcy robotników wyrzucono na bruk. W pierwszym półroczu bieżącego roku w przemyśle budowlanym straciło pracę 50.000 robotników, w innych gałęziach przemysłu liczba robotników zwalnianych z pracy na skutek likwidacji przedsiębiorstw sięga dziesiątków tysięcy. W aparacie państwowym zredukowano w tym czasie 120 tys. urzędników. W samym Belgradzie zarejestrowano po-

nad 40.000 bezrobotnych, w Zagrzebiu 25.000.

Wprowadzony niedawno przez titowców tak zwany „nowy system finansowy” daje kapitałom nowe jeszcze możliwości wyzysku gospodarki krajowej. Na podstawie tego systemu, jak informuje prasa titowska, państwo nie gwarantuje obecnie przedsiębiorstwom i spółdzielniom niezbędnych środków finansowych na ich rozwój, lecz ogranicza się do kontroli ich budżetu. Kredyty otrzymują tylko takie przedsiębiorstwa, które uznane są ze strony kapitału bankowego za rentowne, lub niezbędne dla gospodarki kraju. Jasne jest, że banki, w których panoszy się kapitał amerykański zasila

ją funduszami przedsiębiorstwa pracujące na rzecz wojny, względnie eksportujące do Stanów Zjednoczonych. Skutek tej polityki finansowej jest jasny. Przedsiębiorstwa produkujące na potrzeby ludności, masowo bankrutują. W pierwszym półroczu roku bieżącego ponad 600 przedsiębiorstw zbankrutowało. Zaznaczyć przy tym należy, że w wypadku bankructwa przedsiębiorstwa, robotnicy i pracownicy tracą część lub cały zarobek.

W wyniku restauracji kapitalizmu w Jugosławii szaleje spekulacja i korupcja. Ceny artykułów żywnościowych i innych skaczą z zawrotną szybkością w górę. Spekulacja działa w coraz to nowych formach. Oto ilustracja niczym niekrepowanej wolnej „inicjatywy” spekulantów. Metr materiału najgorszego gatunku kosztuje w Belgradzie 2000 dinarów, w Nowym Sadzie — 5000, w Osijeku — 4500. Ubranie męskie najlepszej jakości kosztuje w Kragujevcu 6.000 dinarów, w Belgradzie zaś 13.000. Ta rozpiętość cen stanowi dla spekulantów ogromne pole do działania.

W kraju odbywają się całe pielgrzymki handlarzy i spekulantów wykupujących towary w jednych miejscowościach po to, by rzucić je na rynek w innych, gdzie można za nie osiągnąć wyższe ceny. W tych machinacjach oczywiście biorą udział pracownicy titowskiego aparatu handlowego oraz różne osobistości, przybywające do Belgradu w charakterze oficjalnym.

Masy pracujące Jugosławii są przedmiotem straszliwego wyzysku ze strony przedsiębiorstw państwowych. Wymownym przykładem spekulacji jest działalność przedsiębiorstwa zaopatrującego Belgrad w jarzyny i owoce. W czerwcu przedsiębiorstwo to sprzedało to ludności 29 proc. przewidzianej ilości towarów, swój plan finansowy zaś wykonało w 150 proc. Oznacza to, że sprzedano ono 5 razy droższe towary, niż to było przewidziane. Takich przykładów dostarcza rzeczywistość jugosłowiańska tysiące.

Wyciąg zbrojeń, zaprzędanie się w służbie imperializmu — oto polityka titowców, za którą płaci lud jugosłowiański nędzą i głodem. Na tę politykę zagłady narodowej i katastrofy gospodarczej odpowiadają narody Jugosławii coraz zaciętszym oporem wobec zdrajców, coraz ostrzejszą walką przeciw tito-faszystowskiemu pachołkom imperializmu.

RADOMIR SZARANOVICZ

## O marszałkowej Rydz - Śmigłowej, augustowskiej szabli i bandyckiej solidarności

„Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pas”. Nie mógł przypuszczać August II, który chętniej oberał się i zaglądał do skłanki niż dobywał szabli, że szabla owa w przeszło 200 lat później użyta zostanie do regulowania porachunków w pewnej dobranej szajce. Nie spodziewał się ów monarcha, że szabla jego przetrnie pasmo życia leciwiej w latach, lecz nie w pretensjach wdowy po człowieku, który po wsze czasy rozślawił imię zaleszczyckiej szosy.

Nie spodziewał, że szablą tą poświęconą zostaną zwłoki ex marszałkowskiej Rydz - Śmigłowej, która swój czas w ostatnich latach dzieliła pomiędzy kasynem gry w Monte Carlo, a spotkaniami z przygodnymi kochankami.

W latach okupacji spędzonych przez ex-marszałkową w tymże Monte Carlo gestapo z pełnym uniesieniem szacunkiem omijała wille zamieszkałą przez „dostojną” wdowę. W latach powojennych pewnie organizacja emigracyjna pożytywały sobie za zoszczęty łożny na utrzymanie pani marszałkowej.

Ale wymagania pani marszałkowej sięgały daleko. Kulka ruletki jest ślepa i mało miała szacunku dla pieniędzy ex marszałkowej, a przygodni kochankowie... 57 lat ex marszałkowej robiły swoje.

Wywiezione z Polski klejnoty rozplywały się i ex marszałkowa zmuszona była poprosić o siłę w handlu walutami, narkotykami, w spraszaniu co bogatszych turystów na słono platne orgie.

Szczególnie częstym gościem zacisznych salonów pani marszałkowej, gdzie rozprawiano się przy lampce wina o dolarach i przeczności, o geniuszu wielkiego Rydza był niejaki pan Romanowski, który, jak przystało na zięcia niedoszłego marszałka Andersa, pilnie czytałował ex marszałkowej. A szabla Augusta II leniwa wisiała na ścianie, przypominając lata splendoru i chwali, gdy to Rydz potrzebując augustowską szablą zapowiadał, że nie odda guzika.

Pewnego pięknego dnia znikła ze ściany szabla, znikły ostatnie kosztowności ex marszałkowej, a wraz z nimi znikła ex marszałkowa.

Szablę nie odnaleziono. Natomiast ex marszałkową odnaleziono półwiartowaną pod jednym z mostów Monte Carlo. Szablą augustowską po 200 latach jej spokojnego i brzykającego życia posłużono się niczym nożem rzeźnickim.

Konsternacja i trudny do ukrycia popłoch zapanował wśród wyższych urzędników policji francuskiej, którzy dotychczas z dyskretną pobłażliwością przyglądali się wyczynom ex marszałkowej. Mniejsza o szablę augustowską, mniejsza o ex marszałkową, ale „Bóg jeden wie, dokąd sprawa ta nas zawiezie” — wyraził się o dokonany morderstwie jeden z wyższych urzędników policji w Nicei.

Rola Romanowskich, córce i zięcia Andersa w tym dramacie „elity” emigracyjnego półświatka, jest, jak pisze nawet reakcyjna prasa francuska, „dwuznaczna”. Oni to bowiem do spółki z niejakim Nassalskim, aferyzystą i zausznikiem Andersa od spraw przemytu walut dokładali wszelkich starań, by sprawę morderstwa zatuzować. W sukurs przyszedł im sam teść, który pojawił się w Nicei, w wyniku czego policja francuska otrzymała zakaz „mieszania córki i zięcia generała do tej afery”.

Jak pisze dziennik francuski „Humanite”, „nie ma najmniejszych wątpliwości, że docho-dzenie doprowadziłoby do samego Andersa, do jego szpiegów, do jego prowokatorów, którzy uwiili sobie gniazdo na Lazurowym Wybrzeżu. Oto dlaczego policja nasza (tj. francuska — przyp. red.) okazuje się tak nieudolna w poszukiwaniu mordercy”. Policja francuska woli ścigać obrońców pokoju, więc działaczy demokratycznych i wysiedlać hiszpańskich republikanów. Państwo Romanowsy i ich teść mogą więc dalej w spokoju ducha kontynuować sws lukratywne zajęcia.

„Motorem każdej akcji są przede wszystkim pieniądze” — zwykły mawiać szpieg Tatar. Szakale jednego gniazda — Anders, Tatar, et consortes przed niczym się nie cofają, gdy chodzi o pieniądze. Szpiegują, spiskują, sprzedają, kupczą i mordują.

## Nieustannie rośnie nędza i wyzysk mas pracujących w krajach kapitalistycznych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zasobami nafty, rudy żelaznej, nikielu itd.

**Dalszy wzrost bezrobocia w Danii**

KOPENHAGA (PAP). Według danych oficjalnych, w lipcu br. nastąpił w Danii dalszy wzrost bezrobocia. W porównaniu z czerwcem, liczba bezrobotnych wzrosła o 9.900 osób. Z końcem lipca br. było w Danii 35.928 bezrobotnych.

**Handel młodymi dzweczącami w Grecji**

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten: Według doniesień prasy gre

**Wzrost bezrobocia w Berlinie Zachodnim**

BERLIN (PAP). Zastępca naczelnika wydziału budownictwa mieszkaniowego w Berlinie Zachodnim Schwedler oświadczył, że w bieżącym sezonie budowlanym Berlin Zachodni ma trzykrotnie więcej bezrobotnych robotników budowlanych, niż w roku ubiegłym. Schwedler przyznał, że na około 120 tys. mieszkań wymagających remontu, odbudowano i odnowiono w tym roku zaledwie 331 mieszkań.

Pozdrawiamy lotników radzieckich, pogromców hitlerowskiej Luftwaffe, wiernych strażników pokoju!

# Szukamy wagonów...

## O »trudnej Jesieni«, nieopłacalnym magazynierze i tureckim statku — słów parę

**T**ow. Janik podnosi wzrok wysoko, hen, ku górze mapy, gdzie we wgłębieniu dwóch krajów leży Lulea: — Jesień będzie trudna — powiada. — Północne porty za czną zamarać. Skandynawowie sznurkiem będą szli do Szczecina, aby przed zimą zdążyć zaopatrzyć się w węgiel. Nasi klienci południowi będą chcieli jeszcze przed zamknięciem północnych portów odebrać jak najwięcej rudy i papierówki... No i zaczyna się kampania cukrownicza, zwiększą się przewozy zboża... Aby tylko kolej nie nawaliła...

Tow. Janik jest pracownikiem działu koordynacji Zarządu Portu Szczecin. Pochylny nad „kartą statku” widać cały obraz, obejmujący obsługę statku, widzi jak w ciągu czterech i pół godziny statek przebył trasę: reda w Świnoujściu — nabrzeże Parnica. Widzi z wykresu jak chwytaki dźwigi i łopaty robotników opróżniają ładownie. I naraz stop... Dysponent z nabrzeża telefonuje, że wyładunek statku przerwano. Dlaczego? — pyta tow. Janik. — Kolej nie podstała wagonów — odpowiadają z nabrzeża.

### II

**K**ilkugodzinna przejażdżka po basenach portowych, do meldunku naszego dysponenta doda jeszcze wiele innych faktów, świadczących, że kolejarze obsługujący port szczeciński nie potrafili jeszcze mocno związać się z pracą portu, że na stacji kolejowej Szczecin — Port Centralny walczy o obniżenie współczynnika obrotu wagonów ma charakter jednostronny: kolejarze dbają o szybką ekspedycję wagonów z punktu zdawczo-odbiorczego do stacji docelowych, ale niedostatecznie dbają o by port — największy w DOKP użytkownik wagonów, mógł również szybko wysłać w owych wagonach towary.

Oto np. na nabrzeżu Parnica wyładują nawozy sztuczne dla naszego rolnictwa z ra dzieckiego statku „Strielna”. Zapotrzebowane przez spedytora wagony pod nawozy nie nadchodzą. Mija godzina, mija druga. Dysponent zmniejsza front robót: zamlast na dwa tuki — wyładunek idzie tylko na jeden. — Zmniejsza się wydajność pracy i zarobek robotników.

Przerwa trwa 8 godzin.

Starówka — przerwa w wyładunku polskiego statku „Goplo”. Marynarze denerwują się: „Dewlzy się traci przez taki bałagan. We współzawodnictwie zejdziemy na jeszcze niższe miejsce...”. A ekspedient rozkłada ręce:

— Wybaczcie, kolej nie podstała na czas wagonów.

Przerwa z tego powodu trwała 6 godzin. Flński s/s „Tankar” stał z winy kolei 8 godzin i 30 min. „Norema” — 10 godzin. Ale rekord w przestoju, z powodu niedostarczenia wagonów pobiła kolej przy obsłudze tureckiego statku „Demir-Chan” — 18 godzin i 20 min. oczekiwano na wagonów.

— Wiemy, wiemy, — mówią kolejarze — ale to nie nasza wina. Wzrosła już dyscyplina pracy na obszarze portowym, nie ma wypadków, aby maszyny nista prowadzący „pustaki” na nabrzeże wysiadali przy ul. Łasztowej i szedł na plwo. — Ale wagonów, wagonów jest brak...

Spróbujmy w przededniu zbliżającego się okresu przewozów jesiennych pomóc kolejarzom poszukać wagonów i to jedynie na obszarze portu.

### III

**N**abrzeże Starówka. Rząd wagonów, załadowanych towarami z importu, stoi gotowy do wysyłki. Lecz nim to nastąpi, pracownik spedytorskiego przedsiębiorstwa C. Hartwig musi biec na dworzec wrocławski lub na st. Szczecin — Port Centralny, aby załatwić formalności: zgłosić wagony do magazynowania kolei, która je okartkuje, wymagajunuje i powta domi służbę ruchu o gotowości do jazdy. Załatwienie takich formalności trwa 3—4 godzin. Wagony przez ten czas stoją beczynnie, chociaż mogłyby być już gdzieś w Stargardzie, albo i dalej...

A przecież możnaby urządzić placówkę magazyniera PKP na nabrzeżu Starówka, tym samym skracając czas przestoju wagonów pod ładunkiem i zwiększając stopień ich obrotu. Takie sugestie wysunął „hartwigowiec” ob. Richter i o dziwo! Kolej, która niechętnie zmienia swe przepisy, pod naciskiem pracowników portu urządziła placówkę magazyniera na Starówce. Usządziła i szybko ją zlikwidowała. Dlaczego? Na interwencję portowców w DOKP oświadczone: „Magazynier nie

wykonywał normy, finansowo placówka nie opłacała się nam...”

Magazynier rzeczywiście nie opłacał się, bo nie zabezpieczył no mu warunków do wykonania normy: nie miał połączenia telefonicznego, nie miał pomieszczenia biurowego, nie miał pomocnika do okartkowania wagonów. I tak też stoją wagony na Starówce, Parnicy i Odrze w oczekiwaniu, aż ekspedient „Hartwiga” lub „Spedrapidu” załatwi formalności na odległych dworcach...

Parnica. Stoją rzędy wagonów do egalizacji. Ob. Kosteński z „Hartwiga” oświadcza: — Jak zejda się w porcie dwa statki z ładunkami masowymi, to robi się „korek” na wagach, bo wag w porcie jest brak.

Z zestawień cyfrowych można stwierdzić, że 50 proc. wagonów przeznaczonych do egalizacji idzie na przestój. W chwilach natężenia ruchu pół tony setki wagonów „chodzą” po porcie, szukając wagi... — Dźle się to dlatego, że DOKP mimo czteroletnich doświadczeń w normalnej pracy przeładunkowej nie dostrzegła jeszcze, że w dziedzinie egalizacji towaru w wagonach, urzędzenia kolejowe w porcie są niedoinwestowane. Np. na dworcu wrocławskim, gdzie brak jest rampy, egalizacja „ednego wagonu trwa nieraz godzinę, a sytkie towary sytkie się wprost na ziemię...”

Moznaby załozce kolejowej ze st. Szczecin — Port Centralny wylczyć szereg innych niedociągnięć. Wszystkie one świadczą o tym, że wraz ze wzrostem sprawności przeładunkowej załogi portu, nie idzie wzrost sprawności obsługi kolejowej, że nasi kolejarze, chociaż byli inicjatorami współzawodnictwa o przyspieszenie obrotu wagonów, nie starają się wykryć wszystkich rezerw wagonowych.

### IV

**N**iedawno Prezydium Rządu powołało uchwałę o zapewnieniu wykonania planu jesiennych przewozów towarowych w III i IV kwartale br. W uchwale tej stwierdza się, że pomyślny przebieg przewo-

zów zależy przede wszystkim od starannego przygotowania się do nich kolejnictwa i od zgodnej współpracy użytkowników z koleją.

Kolejarze naszego portu jak wynika z powyższych faktów — jeszcze nie przygotowali się. Braki są poważne i wymagają jak najszybszego usunięcia. Ale i na odcinku współpracy z użytkownikiem w tym wypadku — portem, kolejarze posiadają nie mniejsze niedociągnięcia.

Oto nie realizuje się w węzle szczecińskim zarządzenia Min. Komunikacji o konieczności awizowania przesyłek do portu z chwilą przejścia ich przez stacje. Do nagminnych należą wypadki, że spedytor dowiaduje się o przesyłce wówczas, gdy wagony są już na st. Szczecin — Port Centralny, a nawet już na nabrzeżu. Rzecz jasna, że w takim wypadku nie mogą oczekiwać kolejarze szybkiego zwrotu wagonów, bo spedytor nie zgłosił jeszcze towaru ZPS-owi, a port nie przygotował się do przeładunku.

Współprace portu z koleją, będącą podstawowym warunkiem wykonania planu jesiennych przewozów, naruszają blura handlowe PKP: 70 proc. listów przewozowych nadanych przez jejąo tylko przedsiębiorstwo portowe C. Hartwig z naszego portu, wymaga reklamacji, bowiem taksatorzy źle obliczyli koszty przesyłki.

Te i inne fakty nakazują kolejarzom, obsługującym port szczeciński, dokonać szerokiej mobilizacji swych szeregów i mocno wpłynąć na swój aparat kierowniczy, aby w pełni zagwarantować odpowiedzialnie warunki do wykonania pilnych zadań w przewozach jesiennych. Idzie bowiem okres, kiedy do portu zachodzą będą dziesiątki statków z północy po węgiel, iść będą z południa wagony z cukrem, ze zbożem i wagonami po rudę...

Tym gigantycznym potokiem towarów do portu musi sprawnie kierować kolejarz.

O przygotowaniach portowców do przewozów jesiennych napiszemy w następnym artykule.

K. BŁAHU

## Jak oszczędzać węgiel

### Przez spalanie niższych asortymentów osiągamy poważne oszczędności

Nasza huta zużywa wielkie ilości węgla i koksu. Dlatego też sprawa oszczędnej gospodarki paliwem, jest w naszym zakładzie szczególnie ważna.

Niewłaściwa w pierwszych latach po uruchomieniu huty gospodarka środkami opałowymi przynosiła duże straty naszemu Państwu. Paliliśmy pod kotłami wszystkimi gatunkami orzecha i kostką. Również brak bunkrów i wadliwe składowanie powodowało straty.

To marnotrawstwo cennego dla naszej gospodarki paliwa nie dawało nam spokoju. Postanowiliśmy zmienić dotychczasowy stan rzeczy.

Analizując pracę wydziału energetycznego huty, doszliśmy do wniosku, że powinniśmy przejść na spalanie niższych asortymentów węgla. W tym celu trzeba było przebudować paleniska i ustawić ruszty o innym prześwicie. Dopieliliśmy tego, że ustawiono nam ruszty o prześwicie 5 — 6 milim. Wtedy mogliśmy zacząć palić groszkiem. Jednak i tym nie zadowoliliśmy się. Ponieważ mieliśmy na składzie kilkadziesiąt ton miału węglowego, spróbowaliśmy go wykorzystać. Wyniki były zadawalające — wydajność pieców nie zmniejszyła się. Dziś palimy pod kotłami tylko miałem, co daje nam 40 proc. oszczędności w porównaniu z poprzednim okresem.

Ulepszony został również system składowania. Zaczeliśmy używać starych bunkrów i zbudowaliśmy nowe. Węgiel jest u nas składowany na utwardzonej powierzchni i nie mieszaamy różnych jego asortymentów.

To co zrobiliśmy w dziedzinie właściwej gospodarki opalem, to jednak jeszcze nie wszystko, co zrobić można. Piece w hucie są przystosowane do palenia gazem wielkopieczowym. Toteż oszczędność węgla w wydziale energetyki jest w dużej mierze uzależniona od dostatecznej ilości gazu. Gdybyśmy dostawali go w wystarczającej ilości, moglibyśmy obniżyć zużycie węgla do minimum, to znaczy używać koksiu, pozostałego z rozkruszu koksu dla wielkich pieców tak, aby tylko podtrzymywał ogień.

Ale dla osiągnięcia tego celu potrzebne są odpowiednie warunki techniczne i ścisła współpraca pomiędzy wielkimi piecami a energetyką. Dotychczas współpraca nie mogła u nas grać należycie ze względu na trudności techniczne, ale po dokonanych obecnie remoncie wielkich pieców sytuacja na pewno zmieni się na lepsze.

Byłoby również dobrze, by śladem palaczy z energetyki poszli i palacze ruchu kolejowego na hucie i zastanowili się nad możliwościami palenia w parowozach nie kostką, lecz niższymi asortymentami. A że są takie możliwości, świadczy choćby przykład palaczy z PKP, którzy masowo przeszli już na używanie niższych gatunków węgla.

Praca kotłów parowych i ich wydajność jest w dużej mierze uzależniona od obsługującego je palacza. Palacz musi kochać swój zawód. Nie wolno mu spełniać swoich obowiązków mechanicznie, bo w ten sposób na pewno nie osiągnie zadawalających wyników, jeżeli chodzi o wydajność kotłów i oszczędność ciepła.

Zdarza się jeszcze często, że palacz nie orientuje się dostatecznie, jaką rolę przy spalaniu węgla czy gazu odgrywa odpowiedni dopływ powietrza. Palacz musi dokładnie wiedzieć, czy dopływ powietrza jest dostateczny. Ilość powietrza musi być dostosowana do ilości paliwa, dopływ musi być równomierny, gdyż inaczej następuje wadliwe spalanie, a przez to marnuje się ciepło i kocioł jest mało wydajny. O tej sprawie powinni zawsze pamiętać w swej pracy zarówno nasi palacze w hucie, jak i wszyscy palacze w innych zakładach pracy.

FRANCISZEK RACZYŃSKI  
mistrz wydziału energetycznego  
huty Szczecin

### Surowiec — słowa

W ogromnym budynku, który robotnicy SPZB remontują, stanie największa w Polsce, jedna z największych w Europie maszyna papiernicza 120-metrowej długości. Stanie olbrzymia celulozownia, która jako główny surowiec stosować będzie stumę, a nie drzewo, jak to było dawniej.

Na razie są jeszcze tu gruzy, ale jest już ich coraz mniej. Wkrótce miejsce gruzy zajmą maszyny papiernicze, setki ton surowca i gotowego już papieru, warszaty, najrozmaitsze urządzenia.

Właściwa budowa zaczęła się dopiero od początku przyszłego roku i do tego czasu robotnicy SPZB muszą doprowadzić do porządku całą fabrykę, przygotować miejsce dla potężnych maszyn, postawić pod nie fundamenty, wybudować własne bocznice kolejowe, i drogi kołowe, doprowadzić do porządku własne nabrzeże portowe, nabrzeże fabryki — giganta, postawić tam dźwig, zbudować tory dla transportu wewnętrznego.

Robotnicy SPZB wykonują te zadania. Największa w Polsce papiernia będzie sprawą ich rąk. Dzięki nim podniesie się w Polsce na jeszcze wyższy poziom kultura i nas pracujących, dzięki nim na półkach księgarskich ukaze się więcej nowych książek, zwiększą się nakłady gazet i czasopism, dzieci robotnicze i chłopkie otrzymają więcej podręczników, w fabryce znajdą zatrudnienie setki robotników. Dlatego krzywa wydajności pnie się wciąż w górę, dlatego ambicją każdego z robotników jest znaleźć się na samym szczycie tej krzywej.

B. KAZNOWSKI

## Na budowach socjalizmu

### Fabryka, która zwiększy czytelnictwo książek i gazet

by, oto drzwi pokryte czerwona minią, by nie rdzewiały, oto czekają na zamontowanie poręcze i schody.

#### 3-krotnie starsza „babka”

Beton nie ustępuje nawet przed kompresorem. Łamały się kliny młotów pneumatycznych. Robotnicy myśleli o tym często, że tak pracować nie można, że nie należy dopuścić do najmniejszego przestoju. Olbrzymia budowa wymaga nieprzerwanej i wyteżonej pracy. Myśl o jakimś usprawnieniu, któreby nie dopuściło do złamania klina młota pneumatycznego, nie dawała spać wielu robotnikom. Aż przyszedł kiedyś na budowę Malawka z konkretnym projektem. Zamiast pierścieni stalowych zastosował gumowe. Za Malawką przyszedł — także z usprawnieniem Sobczak. „Babki” w młotach zmienił on na inne, o innym kształcie i wymiarach. Rezultat był taki, że młoty pracują teraz trzy razy dłużej.

#### Codziennie potępienie dla zdźrąców narodu

Porwała robotników wielkość budowy. Rozwinęło się szeroko socjalistyczne współzawodnictwo i systematycznie wzrastać zaczęła wydajność robotników. Jest to również wynikiem pełnego zakorodowania robót na budowie. Zakorodowanie połączone ze współzawodnictwem i z wyjąsnieniem, co to jest i co daje akord, pomogło ludziom ros-

**D**o niedawna Huta była ostatnim na północ wysuniętym i największym zakładem przemysłowym Szczecina. Dalej był „spokój”. Nie widziało się dymiących kominów, nie słyszało się huku maszyn. A teraz już o kilka kilometrów dalej panuje niezwykły ruch. Z olbrzymich budynków, na które nikt kiedyś nie zwracał uwagi, rozlegają się miarowe, rytmiczne uderzenia młotów pneumatycznych, na torze stoją wagony załadowane żelazem. Wre praca.

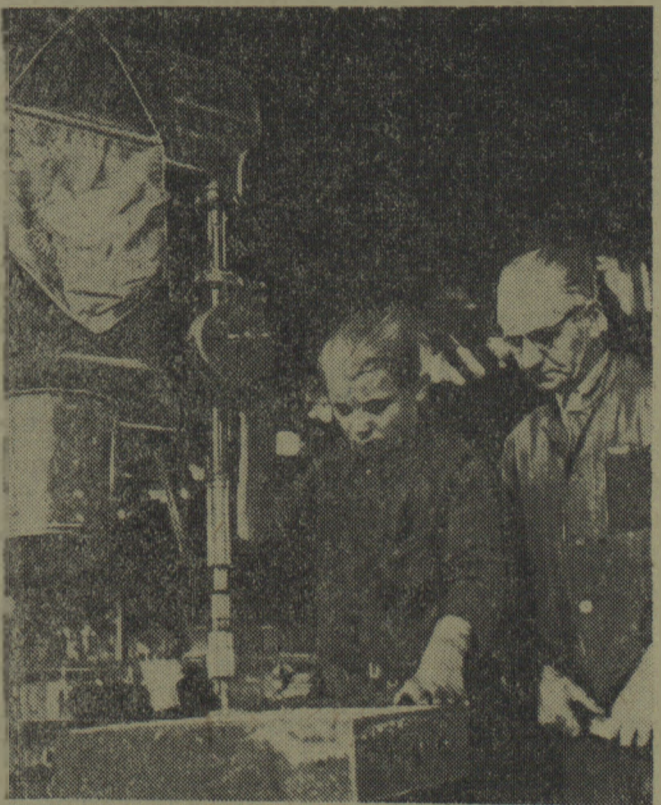
To buduje się jeden z obiektów Sześcielutki — Papiernia i Fabryka Celulozy w Skolimowie.

#### Trzeba było zacząć od burzenia

Gdy w kwietniu przyszli tu robotnicy, by rozpocząć potężną budowę, uderzył wszystkich ogrom zniszczeń — pozostałości wojny. Przed Wojciechowskim, Wierchosiem, Wojtasiem, przed ZMP-owcem Drogosiem i starszym już malarzem Fastowskim, przed całą ekipą budowlaną stanęło trudne zadanie: usunąć piętrzące się tysiące ton gruzy, zdemontować zardzewiałe pajęczyny pogiętych i poniszczonych instalacji fabrycznych. Ale stanęły do pracy kompresory, zaczęły bić młoty pneumatyczne. Teren fabryki zapelniał się kanonadą uderzeń rozwalających twarde betony, gwarem głosów ludzkich, sykiem aparatów przecinających zbrojenia.

Nie łatwa to była praca. Rozpoczynano bez narzędzi, bez materiałów. Żelazo na ramy okienne i drzwi wyciągano z gruzów. Żelazo, przeznaczone na złom, robotnicy przekształcili w żelazo użyteczne. W warsztacie nadano mu pożądaną kształty i wymiary. I oto osadzono już w tych ramach sz-

MAJSTER I UCZEŃ NA „WARCIE POKOJU”



Przy maszynie Wolfganga Tuschwitza ucznia z fabryki traktorów Mittelbe w Magdeburgu wisi poręcznik zwycięzcy współzawodnictwa pracy z napisem: „Urzycmy się, pracujemy i walczymy dla sprawy pokoju”. Jako zwycięzca we współzawodnictwie pracy otrzymał on medal, dyplom, premię oraz proporczyk. Na zdjęciu: kierownik szkolenia Walter Schirmer (po prawej) podjął zobowiązanie szkolenia Wolfganga Tuschwitza, aby go przygotować do studiów wyższych.



SKUP ZBOŻA W WOJ. WROCŁAWSKIM

W całym kraju chłopci masowo odwożą zboże do punktów skupu. Liczne gromady zgłaszają dodatkowe ilości ziarna na sprzedaż w ramach zobowiązań zespółwyczych i indywidualnych. Do przyspieszenia akcji skupu przyczynia się w dużym stopniu szeroko podejmowane współzawodnictwo w odstawie zboża. Spółdzielni produkcyjna w Gornikowicach manifestacyjnie odstawiła zboże do punktu skupu.

Na zdjęciu: członkowie spółdzielni wożą zboże na punkt skupu.

## Starannie przygotować magazyny w punktach skupu

Rolnicy przystąpili już do omiotów. Z każdym dniem zwiększa się liczba chłopów sprzedających swe zboże Państwu, z każdym dniem coraz więcej furmanek zajeżdża do punktów skupu zboża. Podczas gdy w pierwszej dekadzie bm. magazyny zbożowe w naszym województwie przyjmowały około 20 ton zboża dziennie, obecnie liczba ta wzrosła dziesięciokrotnie i wzrasta wciąż dalej.

W związku z tym jednym z ważnych zagadnień, stojących przed naszym aparatem skupu jest jak najlepsze przygotowanie magazynów zbożowych, w których ziarno należy zabezpieczyć przed uszkodzeniami i zepsuciem mogłoby być przechowywane do chwili odpowiedniej dyspozycji PZZ. Na magazyny te na leży m. in. użyć również odpowiednich pomieszczeń w młynach gospodarczych i spółdzielczych, mogą to być także niewykorzystane remizy strażackie, duże sale w nieczynnych gospodach, oczywiście po uprzednim ich przystosowaniu do magazynowania zboża.

Troska o odpowiednie pomieszczenia na magazyny zbożowe przy punktach skupu GS, o ich pełne wyposażenie techniczne, jak najczęstsza kontrola i natychmiastowe usuwanie wszelkich stwierdzonych braków i usterek winny stać się nieodłączną częścią pracy GS-ów i PZGS-ów, delegatur PZZ i CUS-u, jak również naszych terenowych organizacji partyjnych oraz Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych.

O tym, że odpowiednio wyposażone i przestronne magazyny ułatwiają ogromnie pracę na punkcie skupu i usprawniają odbiór ziarna, świadczy przykład magazynu w Barlinku, w pow. myśliborskim. Wygodny i przestronny magazyn odznacza się tam wybitną czystością. Starannie przeprowadzona dezynsekcja chroni ziarno przed wolkami zbożowym, a siatki w oknach — przed szkodnikami zewnętrznymi. Magazyn posiada dostateczne zabezpieczenie przeciwpożarowe, jest dobrze wyposażony technicznie. Dla wygodę rolników, którzy przywożą nie dość czyste zboże, znajdują się tu wialnie, dostateczna powierzchnia pozwala na składowanie ziarna według klasyfikacji, a dostępne dla chłopów tabele potrażeń i standardy, dostateczna ilość kwestionariuszy i formularzy,

wag, szufli — wszystko to usprawnia znacznie pracę.

Nie wszędzie jednak magazyny zbożowe są tak starannie przygotowane jak w Barlinku. W grom. Ściechów (w tym samym powiecie), gdzie kierownikiem punktu i magazynierem jest ob. Andrzej Wojdyła, w magazynie zbożowym przechowywane są benzyne oraz nawozy sztuczne, których zapach z powodu zupełnego braku wentylacji (nie za zabezpieczone kratami okna stale zasłonięte są okiennicami) udziela się ziarnu. Poważne za strzeżenia musi budzić tam także dokładność wagi, skoro na używanych odważnikach brak znaku legalizacji Urzędu Miar i Wag. Podobnie i w samym Myśliborzu w magazynie zbożowym na parterze obok trzech ton jeżdżących i składu pasz treściwych znajduje się 25 ton wapna nawozowego, które złożyła tam przed 20-tu miesiącami Cukrownia Szczecin - Gumienie i mimo kilkakrotnych prób GS w Myśliborzu nawozu tego jeszcze nie rozproszyla.

Lekceważący stosunek do spraw skupu wykazała GS w Cedyni (pow. Dębno), która duży magazyn o pojemności 200 ton przekazany już dawniej przez PZZ wydzierżawiła Cukrowni w Kluczewie, a ta złożyła tam nawozy sztuczne. W rezultacie GS w Cedyni, który już przyjął 55 ton zboża, może napotkać na trudności, ponieważ jego magazyn wybudowany przez CRS posiada pojemność tylko 60 ton.

W pow. chojeńskim w wielu punktach skupu odczuwa się brak dostatecznej ilości wag dziesiętnych, wialni i żmięk, a nawet szufli drewnianych. W powiecie tym na jedenaście punktów skupu jest tylko 6 wag holenderskich. W powiatach gryfickim, gryfińskim i nowogardzkim brak wilgociomierzy. W powiatach łobeskim i kamieńskim niedostateczna ilość potrzebnych kwitariuszy i formularzy może również wpłynąć na nie dość sprawną odbiór zboża. W wielu punktach odczuwa się brak desek zastawnych, co może spowodować trudności transportowe, w wielu magazynach z powodu szczupłości miejsca nie można stosować klasyfikacji ziarna. W pow. kamieńskim w punktach skupu nie zabezpieczono się należycie przed możliwościami wybuchu pożaru, a w Dębnie, Cedyni, Plotach, Rembuszu i Kozielcach nie przeprowadzono dezynsekcji magazynów. To lek-

## Codzienna więź z masami chłopskimi i pomoc w organizacji młocki warunkiem właściwego przebiegu akcji skupu zboża

— Najlepiej będzie towarzyszyć, jeżeli pojedziecie do Zółwiew Błoci, w ub. roku gmina wykonała plan skupu zboża z nadwyżką, w tym roku również zanosi się na to, w gminie rozwinęło się współzawodnictwo o jak najszybsze wykonanie planu skupu zboża. Kieruje współzawodnictwem Gminna Rada Narodowa...

Tak doradzał sekretarz KP PZPR w Nowogardzie, a obecny przy tym przewodniczący Prezydium PRN, aprobując kiwał głową.

— Przewodniczący GRN Pałcholski jest na urlopie, zastępcą jest w terenie, a ja wróciłam niedawno z urlopu i niewiele na temat planowego skupu zboża mogę Was poinformować — wyjaśniła sekretarz

Prezydium GRN w Zółwiew Błoci.

Był jednak w gminie ktoś, kto był dobrze zorientowany w dotychczasowym przebiegu skupu. Był nim sekretarz Komitetu Gminnego PZPR młodzieży absolwent Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Szczecinie, który wszystkie 5 dni zdążył popracować w gminie. Otóż do 16-go bm. z całej gminy zawiozło zboże do punktu skupu w Goleniowie 6-ciu rolników, którzy sprzedali łącznie około 3-ch ton.

— Komisja Społeczna dla planowego skupu zboża? Nie, u nas nie została wybrana, jest dawna komisja rolno — odpowiedział na pytanie Kazimierz Jaszczak z gromady Głewice.

W skład Komisji poza nim wchodził jeszcze dwóch członków. Komisja nie zbiera się, nie pracuje kolektywnie, nie współdziała w sprawnym wykonaniu planu skupu zboża przez gromadę. Tak jest nie tylko tam, lecz również w Miekowie i innych gromadach Zółwiew Błoci. W wielu gromadach nie tylko zresztą tej gminy chłopci nie znają jeszcze dokładnie zasad dekretu o planowym skupie zboża, nie wiedzą jak wysokie są premie za ponadplanową sprzedaż.

W gminie Rożnowo jest 38 dużych młocarni, 32 młocarni małych, 107 motorów elektrycznych i 8 kieratów. Polowa tych maszyn wystarczająco dla szybkiego przeprowadzenia omiotów przez całą gminę. Niestety niestety nawet procent tych maszyn nie został w czas wyremontowany. W gromadzie Rożnowo na 8 maszyn omiotowych tylko dwie są czynne. Podobnie jest w Przymoczku.

— Każdy się rwie, żeby wy młócić zboże, wykonać plan skupu, uzyskać pieniądze i uregulować podatek, kupię sobie co potrzeba — mówi soltys gr. Darć, Józef Wroński — ale skąd wziąć maszyny? Jedną jest, która źle czyści, drugą niedawno zabrała do remontu ekipa z Osrodka Ma-

szynowego w Maszewie. Ale kiedy wyremontują i przysła ją — niewiadomo.

Nie tylko w Darciu, ale i w Gminnej Radzie Narodowej w Rożnowie słyszeliśmy tę nutę powatpiwania, gdy mowa była o SOM-ie w Maszewie.

Do 18 bm. gmina Rożnowo sprzedała 16,5 ton zboża — niski procent sierpniowego planu. A zastępca przewodniczącego GRN, tow. Maciejewski, na pytanie, jak Rada Narodowa ma zamiar pracować, by plan został wykonany, nie może niestety dać konkretnej odpowiedzi.

„Ułożyliśmy grafik wykorzystania maszyn omiotowych — mówi sekretarz KG w Zółwiew Błoci — mieliśmy zamierzać jedną z SOM-u w Goleniowie około 20 bm., ale boimy się, że nawał...”

Wielu chłopów w Łaniewie zniecierpliwionych czekaniem na maszyny zaczęło młócić ce parli. W Kałach, które wezwwały inne gromady do współzawodnictwa, rozpoczęło młóć kieratami.

W południowych gminach nowogardzkiego powiatu chłopci zakończyli już żniwa. Zboże stoi w stogach na polu i zapełniło stodoły. W gminie Mosty sprzedano zaledwie 1 ton zboża, pomimo, iż wiadomo, że choć brak sprzętu, znacznie więcej chłopów młóci. W Głewicach również idzie młocka, a nikt z gromady jeszcze nie sprzedał zboża.

Dlatego nie wytłumaczono chłopom celowości jak najszybszej sprzedaży zboża Państwu? Dlaczego do Komisji Społecznej dla Skupu Zboża w gromadzie Iwna, leżącej pod bokiem GRN, zostali wybrani ludzie, którzy nie służyli przykładem wzorowej obywatelskiej postawy ani w roku ubiegłym, ani w bieżącym, a poza komisją został taki np. Teodor Surmaj, który już zapłacił podatek gruntowy za cały rok i wniósł od razu pełną, subskrybowaną przez siebie sumę na Pożyczkę Narodową Rozwoju Sił Polskiej?

Trzeba pojechać do Zółwiew Błoci, gdzie ambicją chłopów

jest wygrać współzawodnictwo ze Strzelesem. I nie tylko tam, lecz również do innych gmin i gromad. Trzeba być jak najczęściej w terenie, by pomagać chłopom w spełnieniu ich obywatelskiego obowiązku, ułatwić im omoty, by służył naszemu aktywowi rada, naszym aktywistom takim jak zastępca przewodniczącego GRN w Rożnowie Maciejewski i drudzy, którzy nie posiadają jeszcze doświadczenia, a mają najlepsze chęci i zapał do pracy. Trzeba być w terenie, ażeby widzieć, gdzie niewłaściwie zostały wybrane komisje, gdzie — komisje nie wykazały aktywności. Trzeba to wiedzieć po to żeby je uaktywnić, po to żeby mobilizowały chłopów, przekształciły ich zrozumienie, że należy spełnić swój obowiązek wobec Państwa w gorące pragnienie jak najszybszego wykonania tego ważnego obowiązku.

Rozmawialiśmy z wielu chłopami w terenie: z Jaszczakiem, który otrzymałszy zawiadomienie z miejsca odwiadził, że zamiast 18 metrów sprzeda Państwu 36 m, a po zwiezieniu zboża zrewidował swoje zobowiązanie; postanowił sprzedać 50 metrów. Rozmawialiśmy ze starym Surmajem z Iwna, który z niechęcią odniósł się do zapytania, czy będzie wniósł odwołanie: po co je wnosić, co zrobi ze zbożem, które mu pozostanie po pokryciu własnych potrzeb? Przecież nie zostawi go myszom! Rozmawialiśmy z soltysiem z gr. Kały, Dowęjką i starą Rynkiewiczową, którzy są pewni, że ich gromada wykona plan z nadwyżką i przed terminem. Wiele słyszanych uwag i wniosków wysunęli oni w rozmowie. Wiele trudności, na które natrafiają i w których usunięciu należy im pomóc. Lecz, żeby pomóc, należy być w terenie, przysłuchiwać się głosowi mas.

Wówczas nie będzie również faktów wypaczenia instrukcji i lepiej będzie pracować nasz dołowy aktyw. Wtedy rolnik Stanisław Podczas z Rożnowa, który sprzedał przeszło 6 m zboża ponad plan, otrzymał premie na rękę, a magazynier punktu skupu w Maszewie nie będzie uskarżał się na brak instrukcji z GS-u w tej sprawie i ubolewał, że tak ważny i zaciecający chłopów do sprzedaży ponadplanowego zboża czynnik, jak premiowanie, nie jest jeszcze w pełni wykorzystany.

W połowie miesiąca powiat nowogardzki miał wykonany plan skupu tylko w 23 proc. W wielu powiatach wykonanie kształtowało się podobnie. Czym wytłumaczyć tę dysproporcję pomiędzy wykonaniem planu skupu, a wielkim entuzjazmem, z jakim chłopci w szczecińskiej przyjęli dekret rządu o planowym skupie zboża, niezliczoną ilością szczecińskiej deklaracji chłopów o tym, że plan wykonają z nadwyżką? Tylko zbyt słabą łącznością z terenem, słabą pomocą dla terenu, ze strony naszego powiatowego aktyw partyjnego, aktyw Rad Narodowych, nastrojami samopuszkania, którym tu i ówdzie aktyw nasz ulega, a które np. znalazły jaskrawy wyraz w oświadczeniu przewodniczącego GRN w Mostach, który na 9 dni przed upływem miesiąca, w momencie, gdy gmina wykonała 5-u procentach, zapewniła, że plan do końca miesiąca będzie w pełni wykonany. Zwalenie tych nastrojów, wzmożenie łączności z terenem i pomocy dla niego, wzmożenie pracy politycznej i organizacyjnej przez nasz aktyw partyjny — to nieodzowny warunek pomysłowego i prawidłowego przebiegu akcji skupu zboża. Spełnienie tego warunku zapewni nie tylko wykonanie, lecz i przekroczenie planu skupu i jeszcze bardziej zwiąże z naszą partią, z naszą władzą ludową chłopstwo pracujące wsi szczecińskiej.

B. B.

A. Ren

## Trzy pożyteczne książeczki — poradniki dla pracowników zmechanizowanego rolnictwa

Mechanizacja rolnictwa robi w naszym kraju coraz większe postępy. W tegorocznej jesieni akcji siewnej weźmie już udział kilkadziesiąt tysięcy maszyn rolniczych, jak traktory, zmechanizowane siewniki itp.

Tak wielka ilość maszyn wymaga do obsługi coraz więcej fachowców, którzy byłoby jednocześnie dobrze zaznajomieni z mechaniką jak i z agrotechniką. Powstaje u nas mało znany fach rolnika-mechanika.

Dużą pomocą w opanowaniu wiedzy agrotechnicznej jest literatura fachowa. W niniejszej recenzji pragniemy zająć się trzema cennymi pozycjami, które ukazały się nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego.

Są to trzy tomiki tzw. „Biblioteczki Traktorzysty”, a mianowicie:

„Orka” inż. W. Zarembki (str. 48, rys. 29, cena 2 zł. 80 gr.)

„Siew” T. Trzecińskiego (str. 45, rys. 22, cena 2 zł.)

„Jak oszczędzać paliwo” L. Chłapowskiego (str. 45, rys. 15, cena 2 zł.)

W broszurce „Orka” w pierwszych rozdziałach autor omawia agrotechniczne wymagania orki. W następnych rozdziałach autor wchodzi już w szczegóły orki zmechanizowanej. Rozdziały te zawierają bardzo dużo cennych wyjaśnień i praktycznych wskazówek. Autor wskazuje, że przy orce tępymi lemieszami wydajność pracy pluga traktorowego spada o 33 proc., a zużycie materia-

łów pędnych wzrasta o 20 proc. Takich praktycznych wskazań jest w broszurce bardzo wiele.

Ważną sprawą jest przygotowanie pola do orki zmechanizowanej. Plug traktorowy orze najlepiej na polu o figurze wydłużonego prostokąta, taka więc figura musi być uprzednio na polu wytyczona. Dalej autor omawia agrotechniczne wymagania orki traktorowej, sposoby jej wykonania, wreszcie kontrolę orki i konserwację pluga.

W broszurce „Siew” pierwsze rozdziały omawiają zasady dobrego siewu i zalety siewu rzędowego. Dalej autor opisuje nowoczesne sposoby siewu, stosowane w Związku Radzieckim, jak krzyżowy, pasowy oraz „kombinowany” tzn. równoczesny siew ziarna i nawozu mineralnego. Dalej autor omawia budowę przyrządów wysiewających, przygotowanie siewnika do siewu oraz sposoby najwydajniejszego użycia traktora. Ważną sprawą jest zestawienie agregatu siewnego (składającego się niekiedy z kilku siewników) oraz samo wykonanie siewu. W ostatnim wypadku zachodzi konieczność, tak samo jak przy orce, wytyczenia na polu równej figury prostokątnej z pozostawieniem szerokiego pasa na nawroty.

Tomik „Jak oszczędzać paliwo” jest broszurką niezmiernie pożyteczną. Autor z początku omawia przyczyny strat paliwa i smarów przy ich wydaniu i przewożeniu. Np. przy złym sposobie przelewania pa-

liwa ze zbiornika do maszyny może powstać strata 1-2 proc. Podczas przewożenia paliwa w beczkach powstaje strata do 1,5 proc. podczas, gdy przy przewożeniu w cysternach strata spada do 0,04 proc. Dalej autor opisuje jak prawidłowa uprawa roli wpływa na oszczędność paliwa. Np. przy natychmiastowej podorywce ściernisk zużycie paliwa jest do 10 proc. mniejsze, niż przy podorywce późnej. Do dużej straty paliwa, bo dochodzącej do 10 proc. przyczynia się poślizg kół traktorowych.

Praca nocna traktora (z powodu chłodu) jest wydajniejsza niż dzienna i zmniejsza zużycie paliwa. W ogóle autor w swej broszurce nie pomina najdrobniejszych okoliczności, przy których zachodzą straty paliwa i podaje sposoby jak im zaradzić.

Wszystkie te trzy książeczki dzięki jasności wykładu, wyraźnym rysunkom oraz praktycznym radom będą wielką i niezbędną pomocą dla traktorzystów oraz dla rolników, którzy chcą się zapoznać z nowoczesną mechanizacją rolnictwa, a więc przede wszystkim dla pracowników POM-ów, PGR-ów, SOM-ów i członków spółdzielni produkcyjnych. Wzrost przyczynia również każdy kto interesuje się postępem naszego rolnictwa. Z książeczek tych dowiadujemy się również jak wielkiego skoku dokonuje rolnictwo przy zamianie siły pociągowej zwierzęcej na siłę mechaniczną.

NASI KORESPONDENCI PISZA o zakończeniu zniw

Zespół PGR Lubuczewo jako jeden z pierwszych na terenie okręgu słupskiego zakończył akcję zniw...

Spółdzielnia produkcyjna Goliniewo w pow. białogardzkim ukończyła zbiór urodzajów już w dniu 12 sierpnia...

Bardzo aktywnie pomagają w zniwach Kolo Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej Bełno w pow. białogardzkim...

W PGR-ach pow. kołobrzeskiego zbliża się ku końcowi zniw...

W Cisowie zakończono kolonie letnie

W dniu 19 bm. zakończył się II turnus kolonii letnich TPD w Cisowie, pow. Ślawno.

W czasie trwania kolonii rodzice często odwiedzali swoje dzieci i wyrażali wdzięczność dla Państwa Ludowego...

„Syn mój na koloniach nabrał sił do dalszej nauki, ja zaś postanawiam przodować w pracy, dla dobra Polski Ludowej”.

J. Baczyński

Kobiety ze Starkowa wezwały do współzawodnictwa w sprzedaży zboża wszystkie Koła Gospodyń woj. koszalińskiego

Jak już pisaliśmy — hucznie i wesole, w poczuciu spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny Ludowej, kobiety — członkinie Kola Gospodyń w Starkowie w pow. miasteczkim zawiozły zbiorowo 5 ton zboża do gminnego punktu...

Akcja planowego skupu zboża egzaminem pracy organizacji partyjnej

Towarzysze z Warmina własnym przykładem oddziałują na gromadę

Na zebraniu organizacji partyjnej w gromadzie Warmino (powiat koszaliński), poświęconym sprawie sprzedaży zboża Państwu...

Jak pracowali agitatoży? Wyjaśniłem — twierdził tow. Jan Sitek — swym sąsiadom korzyści, które daje chłopu planowy skup zboża...

Tow. Stanisław Jas rozmawiał ze średniorolnym chłopem Teofilem Lubasem.

Wyjaśniłem mu, że jego zboże potrzebne jest Państwu dla robotników, którzy budują wielkie fabryki traktorów...

Na zebraniu gromadzkim członkowie partii pierwszy raz ujęli hasło wykonania z nadwyżką i przed terminem swych zobowiązań.

Tenże tow. Jan Sitek postawił swój plan sprzedaży wykonanej do 1 grudnia i z nadwyżką 60 kg, wzywając do współzawodnictwa tow. Kazimierza Rogulę...

W czasie trwania kolonii rodzice często odwiedzali swoje dzieci i wyrażali wdzięczność dla Państwa Ludowego...

Towarzysze z Warmina jako pierwsi w gminie Kraśnik Koszaliński dokonali sprzedaży zboża.

10 q sprzedał Państwu Wiktor Włodarski. 920 kg zboża zawiózł na punkt skupu Jan Sitek.

„Jestem agitatorom — twierdził on — i uważam, że agita-

tor powinien nie tylko uświadamić i przekonywać, ale przede wszystkim dawać przykład.”

Jest więc bezspornym faktem, że towarzysze dobrze przystępują do akcji skupu, starając się, by dzięki własnemu przykładowi sprzedaż zboża stała się patriotyczną manifestacją chłopów...

Towarzysze w gromadzie Warmino zrozumieli również, że w walce o każde zadanie gospodarze decyduje przede wszystkim praca polityczna w masach oraz świadomy i twórczy przykład własny.

Oto w czasie zniw w gromadzie Warmino nie opracowano planu wykorzystania maszyn SOM-owskich przez poszczególnych gospodarzy...

Meldunki na zakończenie Złotu Młodych Bojowników o Pokój

Koło ZMP w Zesołe PGR Giżyao wykonało swoje zobowiązanie Złotowe

ZMP-owcy z zespołu PGR Giżyao, pow. Drawsko, otrzymali już dwa dyplomy uznania za udział w powiatowym festiwalu pieśni i recytacji...

Młodzież powiatu człuchowskiego czynem uczciła Złot Berliński

Poważna ilość zobowiązań, podjętych przez młodzież powiatu człuchowskiego dla uczczenia III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój...

W przebiegu 2794 dniówek, przeprowadzonych w akcji zniwnej skoszone 1638 ha, ustawiono w słygi 3214 ha, zwieziono do stodoł zboże z 1071 ha i wymłócono 187 kwintalów zboża.

dopilnowała również, by w gromadzie opracowano plan omlotów, plan pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania maszyn omlotowych...

Błędy w pracy organizacji partyjnej w Warminie wynikły do pewnego stopnia z tego, że KG w Kraśniku nie wiele pomagały jej w pracy i nie przekonywały...

Kiedy organizacja partyjna w gromadzie Warmino usunie te braki w swej pracy, to niewątpliwie jeszcze bardziej wzrośnie jej autorytet i kierownicza rola w gromadzie...

J. I.

nia Złotu w Berlinie. Przez 7 godzin skoszone i ustawiono w słygi 25 ha zboża. W pracy tej wyróżnili się Irena Stanisławska, Maria Kowalczyk, Władysław Stefanik, Marian Szupieluk i Ryszard Trzmiel.

M. LUBIŃSKI

pracowała młodzież w PGR-ach: Bukowo, Rieczę, Wyczechy, Jezernik i Kiepin oraz w spółdzielniach produkcyjnych: Rychnowo, Nieżywiec, Gledowo i Plenieżnica.

Nie pozostali w tyle Zetem powcy z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Młodzieżowa brigada traktorowa i polowa w zespole PGR Pakotłoko osiągnęła przeciętnie 160 proc. normy.

Świdwin otrzymał stałe kino

W dniu 18 bm. zostało otwarte w Świdwinie stałe kino, które otrzymało nazwę „Bałtyk”.

Do uruchomienia tego kina przyczynił się w znaczący sposób pracownik techniczny Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie ob. Aleksander Kondratowicz...

W dniu 18 bm. zostało otwarte w Świdwinie stałe kino, które otrzymało nazwę „Bałtyk”.

Do uruchomienia tego kina przyczynił się w znaczący sposób pracownik techniczny Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie ob. Aleksander Kondratowicz...

POM i SOM winny lepiej kontrolować stan maszyn zniwnych i omlotowych oraz pracę brigad traktorowych

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kiepinie, pow. kołobrzeskiego, naśladali do redakcji meldunek o przedterminowym zakończeniu zniw...

„Do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia akcji zniwnej w naszej spółdzielni przyczyniło się szeroko rozwinęte współzawodnictwo, w którym zwyciężyła brigada Józefa Trendaka...”

Na niewłaściwą pracę brigady traktorowej POM-u uskarżają się również spółdzielcy z Warmiłęga, pow. szczeceńskiego.

„Zniwa u nas dobiegają końca — pisze korespondent ze spółdzielni, J. Miszał — żyto, owies, jęczmień, pszenicę ozimą i rzepak awżwieszono z pola i przystąpiono do omlotów...”

Przewodniczący spółdzielni zwracał się już w tej sprawie do POM-u w Szczecinku i dotychczas nie było żadnej odpowiedzi ani interwencji w stosunku do traktorzystów...”

Przedstawiciel Komitetu Miejskiego w Świdwinie wyraził nadzieję, że do uruchomienia tego kina przyczyni się w znaczący sposób pracownik techniczny Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie ob. Aleksander Kondratowicz...

gorsze — SOM w Barwicach niedostatecznie pomaga chłopom w przeprowadzeniu omlotów. Kierownik SOM-u oświadczył, że są 24 mlocarze i to powinno wystarczyć...

Z przytoczonych głosów z terenu wynika jasno, że niektóre POM-y mało interesują się stanem maszyn, wysyłanych do spółdzielni produkcyjnych, jam również pracą brigad traktorowych...

Kronika KOSZALINA

POŁONIA — ul. Grunwaldzka 4 — „Rwacy potok” — film produkcji czeckiej...

MŁODA GWARDIA — ROKOSSO — „Płód ziemi” — film produkcji węgierskiej...

MUZEUUM Armii Czerwonej 54 — wystawa pt. „Karykatura radziecka w walce o pokój”...

Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA Nr 31 przy ul. Zwycięstwa.

KRONIKA ŚLUPSKA Kino POLONIA — „Król Lawra” — film produkcji czeckiej...

SALA ZEK — Wystawa o Feliksie Dzierżyńskim — otwarta od godziny 12-tej do 20-tej.

MUZEUUM — Pl. Zwycięstwa — otwarte od godz. 12 do 17.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy uzyskał pierwsze miejsce w woj. koszalińskim w akcji zbiorowej na rzecz SFOS.

Narada gospodarzy powiatowa przygotowała do letnich zniw wód odbyła się w sali konferencyjnej PRN w nadziei wzięcia udziału w przedsięwzięciu Gminnych Rad W. Rodowych...

Komitet obchodu dyżurny, powołany w Ślupsku, opracował plan uroczystości, jakie się odbędą w powiecie.

Konferencja nauczycieli szkół ogólnokształcących odbyła się w sali Teatru Miejskiego w dniach 25 i 26 bm.

RADIO

CZWARTEK, 23 sierpnia 1951 r.

Wiadomości: 5.05, 6. 7, 7.55, 12.06, 17, 20, 23.

5.10 aud. dla wai: 5.20 konc: 6.05 gimn: 6.15 gra zespół mandolina: 7.15 muz: 11.45 „Głosy mają kobiety”: 11.57 sygnał czasu: 12.15 polskie seep. wok: 12.30 aud. dla wai: 12.45 „Na swojską nutę”: 13.30 muz: 14.45 polska pieśń masowa: 15.30 aud. dla dzieci: 17.05 „Odo-wiedzi fall 49”: 18.00 „Radiowy oradnik językowy”: 19.00 Wszelchnica Radiowa: 19.20 konc: 18.58 stan pogody: 20.28 wiad. sportowe: 20.30 konc. populi: 21.10 wieczorne melodie: 21.45 „Wspomnienia robotnicze”: 22.00 muz i aktualni: 22.30 muz. kamer: 23.10 ork. tan: 23.54 chwila muz:

ROZGŁOSNIA SZCZECIŃSKA

5.37 prog. dla rybaków: 6.30 komun. lok: 8.00 komun. lok: 13.15 wiad. dla rolników: 13.50 Legonny A. Dworzaki: 16.20 Dzien. Pcm. Szceci: 16.35 „Pierwszy rok pracy TWP”: 16.45 arle i piękn. rosyj: 17.15 konc: 18.15 „Piłacy pod presją rzym”: 18.30 pieśni: 18.50 wiad. rybackie: 21.10 muz. tan: 21.30 aud. dla zagr: 22.30 aud. dla zagr: 24.00 dla rybaków.

„Głos Koszaliński” wydawca: RSW Prasa” Redaguje: Jerolim Redakcyjne: Redakcja i Administracja: Szczecin. Al. Wolna P. skiego 29, tel. — 27 Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Zwycięskiego 10, telefon 467.

Szczecińskie Zakład Graficzne A-2-11175, Nr zam. 3065, 22.9.51.



## W świetle narodowe Rumunii

## Osiągnięcia kulturalne Rumunii

MALY, lecz bogaty kraj, na którego polach kołyszą się łany złocistej pszenicy, a z ziemi tryskają niewyczerpane źródła ropy — Rumunia była przed wojną najbardziej zaawansowanym krajem Europy. W 1938 r. roczniki statystyczne notowały 40 proc. analfabetów i 27 proc. półanalfabetów, a więc tylko 33 proc. Rumunów opanowało sztukę czytania i pisanie...

Upowszechnienie oświaty, kultury i rozwój świadomości mas ludowych był sprzeczny z interesami rumuńskiej burżuazji, która wyprzedzała bogactwami narodowe zagranicznym handlarzom. O czołobitości rumuńskiej burżuazji wobec zachodu, o braku dumy narodowej i pogardzie dla rodzimej kultury świadczył bezkrytyczny kult dla zachodu. Pogarda burżuazyjnych naukowców dla ludu i języka ojczystego dochodziła do takich rozmiarów, że jedyny biuletyn Akademii Nauk, poświęcony studiom nad językiem rumuńskim wychodził wyłącznie w języku francuskim.

Tak było dawniej. — W nowej Rumunii, wyzwolonej spod panowania kapitalistów i obywateli przez Armie Radziecką, rządzonej przez lud i dla ludu odbywa się rewolucja kulturalna.

Walka z analfabetyzmem zbliża się ku końcowi. W przeciągu czterech lat od wyzwolenia nauczyło się czytać i pisać

ok. 1.200.000 ludzi. Po raz pierwszy w dziejach Rumunii wszystkie dzieci rumuńskie poszły do szkoły. Na wyższych uczelniach liczba młodzieży w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła dwukrotnie. Liczba wydziałów uniwersyteckich z 41 podniosła się do 135.

Wielkie plany gospodarcze zmieniają oblicze kraju, podnosi się dobrobyt materialny mas pracujących, a wraz z nim wzrasta kultura robotników i chłopów. Od chwili wyzwolenia przy zakładach pracy powstało 2.000 klubów robotniczych i 4.500 świetlic, 6.000 bibliotek fabrycznych posiada 6.000.000 tomów.

Do zacofanej wsi rumuńskiej przyszło nowe życie, przyszło światło wiedzy i kultury. Istnieje już 12.000 świetlic wiejskich. Z sieci bibliotek gromadzkich korzysta 750 tys. stałych czytelników. Do wsi dotarło kino.

Naród polski z wielkim zainteresowaniem i sympatią śledzi wielkie przemiany kulturalne w bratniej Republice Rumuńskiej. Wymiana doświadczeń naukowych i osiągnięć artystycznych między naszymi krajami zacieśnia więzy obopólnej przyjaźni. Gościliśmy już kilkakrotnie w Polsce przedstawicieli rumuńskiego świata naukowego i artystycznego. Wielu polskich pisarzy przebywało w gościnie u rumuńskich kolegów dzieląc się z nimi swymi doświadczeniami.

W najbliższym czasie na polskich półkach księgarskich ukazały się przekłady dzieł wybitnych pisarzy rumuńskich. Tłumaczy się obecnie „Mgła” E. Camilar i „Bosego” Z. Stencu oraz książkę „Mitrea Coar” M. Sadoveanu, która otrzymała na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju Złoty Medal Pokoju.

Polskie osiągnięcia artystyczne cieszą się w Rumunii wielką popularnością. Niedawno ukazał się po rumuńsku „Kordian i cham” L. Kruczkowskiego oraz „Przy budowie” Konwickiego. Do druku jest przygotowanych kilkanaście innych książek.

Szczególnym powodzeniem cieszą się polskie filmy. „Ostatni etap”, „Ulica Graniczna” i „Zakazane piosenki” długo nie schodziły z ekranów kin rumuńskich. W zamian poznaliśmy takie filmy rumuńskie, jak „Rozśpiewana dolina”.

Jeśli do tych aktów przyjaźni i wymiany kulturalnej dodamy coroczny Tydzień Muzyki Polskiej, organizowany przez radio rumuńskie, otrzymamy obraz zacieśniającej się kulturalnej współpracy polsko-rumuńskiej. Spopularyzują wkrótce tę współpracę liczne wystawy w Polsce, które unaczynia zarazem społeczeństwu polskiemu wielkie osiągnięcia bratniego narodu rumuńskiego budującego podstawy socjalizmu.

J. B.

## GŁOS sportowy

Przed Pierwszą Ogólnopolską Spartakiadą

## Kolarze »Kolejarza« na obozie w Szczecinie

W dniu 16 sierpnia rozpoczął się w Szczecinie obóz kondycyjno-szkoleniowy dla najlepszych kolarzy Kolejarza. W wyznaczonym terminie stawili się wszyscy zawodnicy. Szczęsowcy przyjechali na obóz wprost z wyścigu o górskie mistrzostwo Polski.



W zespolech szosowców i torowców Kolejarza rej wodzą zawodnicy warszawscy. Asem atutowym reprezentacji Zrzeszenia jest Wacław Wrzesiński, dobrze znany szerokim rzeszom miłośników kolarstwa. Ten sympatyczny kolarz odniósł już niejedną sukces i w bieżącym sezonie zajmuje czołowe miejsce

wśród najlepszych kolarzy polskich.

— Przygotowujemy się pilnie do Spartakiady — mówi Wrzesiński. Chcemy, żeby na sze caloroczne wysiłki znalazły ukoronowanie w jak najlepszych wynikach uzyskanych podczas tej wielkiej imprezy.

Wrzesińskiemu w czasie wyścigu będą pomagali i tworzyli razem z nim zespół Czyż z Królikowskim.

Wśród kolarzy torowych rej wodzi młodzież. Melon, A. Królikowski oraz Szymczyk junior, dali o sobie znać doskońnymi wynikami na obozie w Krakowie.

## Wspólne treningi Unii i Budowlanych

Ponad 7 tys. sportowców Unii wzięło udział w zawodach eliminacyjnych i mistrzostwach centralnych tego Zrzeszenia przed Spartakiadą. Z tej liczby 350 najlepszych zawodników i zawodniczek powołano na obóz przygotowawczy.

W celu wykorzystania najlepszych trenerów i instruk-

torów, z inicjatywy ZS Unia postanowiono zorganizować obozy przed Spartakiadą wspólnie z Budowlanymi. W ten sposób oba Zrzeszenia uzupełnią nawzajem kadre trenerską i zapewnią swolm reprezentantom fachową opiekę na obozach.

Wspólne treningi i wymiana doświadczeń przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu zawodników i zawodniczek obu Zrzeszeń.

Tak np. lekkoatleci Unii korzystać będą z rad i pomocy trenerów Budowlanych, a trenerzy kolarzy Unii dopomogą w przygotowaniach do Spartakiady kolarzom Budowlanych.

Wszystkie obozy rozpoczną się 20 bm. Największym ośrodkiem będą Ząbkowice Śląskie, gdzie zgrupowani zostaną pływak, bokserzy, siatkarze i 1-szykarze. Lekkoatleci trenować będą w siedzibie naszego najlepszego sprintera Kiszki — w Krywałdzie, a kolarze rozbiją obóz we Włocławku. Gimnastycy będą trenować na wspólnym obozie dla wszystkich zrzeszeń w Czerwińsku.

## Dobre wyniki lekkoatletów »Kolejarza«

Lekkoatleci ZS Kolejarz, przebywający w Szczecinie na obozie przygotowawczym przed Spartakiadą rozegrali treningowe zawody, w których

osiągnęli szereg dobrych wyników.

M. in. młoda młotkaczka Łódzkiego Kolejarza Królikowska osiągnęła w dysku wynik 42,31, zwyciężając Dobrzańską (Warszawa), która rzuciła 38,51. Wynik Królikowskiej jest po rekordzie (Polski) Wasówny drugim najlepszym rezultatem w tej konkurencji.

Inne lepsze wyniki oszczep — 1) Królikowska 33,66, 2) Bułanka (Kraków) 33,17. Męczyżni: 100 m — Wiza (Poznań) 11,4. 400 m — Majewski (Olsztyn) 53,2. W dal — Sak (Warszawa) 667. W zryw — Skupny (Szczecin) 175, dysk — 1) Dunecki (Tarnów) 40,32, 2) Chojnacki (W-wa) 40,18, oszczep — Gliemp (Toruń) 55,18, młot — Sobacki (Toruń) 44.



Na zaproszenie Wszzechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, w pierwszych dniach września br. przybędzie do Moskwy ekipa kolarzy bułgarskich.

Bułgarzy przeprowadzą wspólne treningi oraz towarzyskie zawody z najlepszymi kolarzami radzieckimi. Zawody odbędą się w konkurencjach męskich i żeńskich.

Rozegrane w Kujbyszewie mistrzostwa bokserskie juniorów ZSRR przyniosły w punktacji ogólnej pierwsze miejsce młodym pięściarzom Gruzji przed reprezentantami Moskwy.

Młodzi kolarze Tuły pobili 4 rekordy krajowe juniorów w zawodach na torze. M. in. dwa rekordy pobli Razuwanowa w wyścigach na 500 m; ze startu lotnego — 38,4 sek. i ze startu z miejsca 42,0.

Pod Leningradem odbyły się motocyklowe wyścigi na przelaj. Na dyst. 50 km. dla kobiet zwyciężyła Gustel w czasie 2:00:08. Wyścig na 100 km. mężczyzn wygrał Pyłajew (Moskwa) — 2:56:52.

## „Spójnia” rozpoczyna sezon pięściarski

Zrzeszenie Sportowe „Spójnia” w Szczecinie rozpoczyna 29 bm. treningi sekcji bokserskiej połączone ze szkoleniem początkujących. Zapisy na kurs nauki boksu przyjmuje sekretariat zrzeszenia Szczecin, Al. Armii Czerwonej 7 codziennie od godz. 8 do 17.

Treningi odbywać się będą w sali szkoły podstawowej przy ul. Reymonta.



## 11 tysięcy młodzieży zrzeszają LZS woj. białostockiego

W pierwszym półroczu br. powstało w woj. białostockim 38 nowych LZS, które zrzeszają 2.350 członków. Obecnie na terenie woj. białostockiego istnieją 343 LZS zrzeszające 11 tys. członków, w tym 3.000 kobiet.

## Członkowie LZS Radziszewa pomogli w żniwach

Ludowy Zespół Sportowy Radziszewo jest zorganizowany przy dwóch spółdzielniach produkcyjnych Radziszewo i Dalszewo. Członkowie LZS pracowali w dniu 12 bm. przy żniwach w spółdzielni Radziszewo, zaś 19 bm. na polach spółdzielni Dalszewo, gdzie zestawili 10 ha pszenicy oraz 5 ha owsa. Również członkowie LZS Banie wzięli czynny udział w akcji żniwnej, pomagając PGR Dłużyna.

Po skończonych pracach od był się mecz piłki nożnej, w którym LZS Radziszewo pokonało LZS Banie w stosunku 3:2.

Edward Kalita

## Juniorzy »Kolejarza« wygrali z juniorami LZS Mieszkowice

W Mieszkowicach rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej między juniorami miejscowego LZS a juniorami Kolejarza (Szczecin). Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 8:1 (4:0).

Bramki dla Kolejarza strzelili: Cydzik 3, Kuberski 2, Kuralski 2 i Bałaszek 1. Dla LZS bramkę zdobył Szajnowski.

## LIST Z WARSZAWY

## W warszawskim ognisku plastycznym

Potoki słonecznych promieni oblewają wiszące wzdłuż ścian obrazy. Mamy tu zarówno obrazy olejne, jak i barwnej pastelowej w kolorze — akwarele, a także surowe, czarno-białe szkice węglem i piórkiem.

II Ogólnopolska Wystawa Plastyków - Amatorów, zorganizowana niedawno w Warszawie w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego zgromadziła 255 prac, w czym 60 prac wykonanych zostało przez plastyków warszawskich, zgrupowanych w ognisku plastycznym, stworzonym przy WRZZ.

Zatrzymajmy się chwilę przed ich obrazami. Jakże ścisła tematyka ich jest związana z Warszawą, z jej odbudową, z jej pięknem!

Smutek przepaja obraz Wiktor Stachlewicza „Powrót do zgłiszcz w 1945 r.”, ale już opodal, rozmachem radością pracy technię „Trójka murarska”, a piękno pokojowego, socjalistycznego budownictwa z talentem przedstawiają obrazy „Odcinek budo-

wy MDM”, „Rozbudowa placu Bankowego”, „Dom Partii w budowie”...

Zajrzyjmy do pracowni warszawskich plastyków — amatorów. Mieści się ona w jednej z parterowych sal wielkiego gmachu WRZZ.

W każdy wtorek i piątek gromadzi się tu po pracy kilkadziesiąt osób, które pod kierunkiem wykładowców z Akademii Sztuk Plastycznych pogłębiają swoją wiedzę, rozwijają swój talent.

Z okien ogniska plastycznego rozciąga się szeroki widok na most Śląsko - Dąbrowski, na Trasę W-Z, na Wisłę... Wiodok, który sam w sobie może być natchnieniem artysty.

Portret Prezydenta Bleruta, biało - czerwony i czerwony sztafard, gołębie pokoju — oto dekoracja sali.

„Wojna sztukę rujnuje, Pokój sztukę buduje” — głosi umieszczony na ścianie dwuwiersz.

W skupionej ciszy, panującej w pracowni — wyraźnie słychać szelest ołówków posuwających się po szorstkich kartach bristolu...

Po sali przechadza się profesor, przystaje koło rysujących, udziela wskazówek, rad. Czasem coś poprawi, pokieruje nieporadną niekiedy ręką, zwróci uwagę na jakiś szczegół kompozycji czy rysunku...

Warszawscy plastycy-amatorzy robią studium głowy człowieka. Początkowo za model służyła im czaszka, następnie odlew gipsowy głowy posagu, obecnie rysują żywy model. Ta sama twarz starej kobiety patrzy na nas z kilku nastu kartonów. Rysuje ją i tow. Szymański i Przybyszewski, Dąbrowski, Kolankiewicz, Romanowicz, Kowalczyk, Stachiewicz...

Niektóre z tych nazwisk znamy już dobrze — podpisane były tramwajarz, obecnie prana II Ogólnopolskiej Wystawy Plastyków - Amatorów.

Wiktor Stachlewicz — to były tramwajarz, obecnie pracownik Zw. Zaw. Prac. Komunalnych. Od dzieciństwa miał zamiłowanie do malarstwa, ale nie miał warunków, by kształcić swoje umiejętności. Nawet na „amatorskie” malowanie nie mógł sobie w przedwrzesniowej Polsce pozwolić. Nie stać go było na kupno farb, płótna... I gdzie miał malować?

— Teraz w Polsce Ludowej — mówi Wiktor Stachlewicz — otrzymałem pełne możliwości nauki i pracy w umiłowanym przeze mnie kierunku. Cały mój wolny po pracy czas mogę poświęcić malowaniu!

Coraz lepiej maluje Wiktor Stachlewicz. Dysponuje on już dużą, jak na amatora znajomością techniki malarskiej. Odbarzony jest też dużym wyuczaniem barw i kompozycji. Obok niego na czoło warszawskich plastyków - amatorów wysuwa się Mieczysław Kowalczyk, również pracownik komunalny. Mówi on z entuzjazmem o ognisku plastycznym, o pomocy i opiece, jakiej doznają obecnie w Polsce artystycznie uzdolnieni ludzie pracy.

„Otrzymujemy nie tylko materiały malarskie, fachowe kierownictwo, ale wielu z nas korzysta ponadto ze stypendiów Ministerstwa Kultury”.

Na napiętym na bieżących papierze wykwiłała coraz doskonalsze szkice, studia... To ludzie pracy dają swój wkład w dzieło kształtowania socjalistycznej kultury, tworząc swoim malarstwem — dokument epoki. Bgr.



Dnia 19 bm. w związku z obchodem V Tygodnia Lotnictwa, odbyło się w Warszawie wiele imprez propagandowych organizowanych przez Ligę Lotniczą. Wielkim powodzeniem cieszyły się skoki spadochronowe z wieży w Parku Praskim. Na zdjęciu: amatorzy skoków na szczycie wieży.